

2122
4050
2453
i
Biblioteka Towarz. Lekarsk
gub. Lubelskiej

DZIAŁANIE LECZNICZE
WODY ŹRÓDŁA KORONNEGO
(KRONENQUELLE)

PRZEZ

PROSSER JAMES'A,

DOKTORA MEDYCyny,
CZŁONKA KRÓLEWSKIEGO KOLLEGIUM MEDYCZNEGO,
PROFESSORA FARMAKOLOGII I TERAPII
W SZKOLE MEDYCZNEJ PRZY SZPITALU
LONDYŃSKIM etc. etc. etc.

Przekład z oryginału angielskiego.

WARSZAWA.
W DRUKARNI ALEXANDRA GINSA.
Nowozielna № 47.

—
1860.

Bielska Towarz. Lekarska
gub. Lubelskiej

DZIAŁANIE LECZNICZE
WODY ŹRÓDŁA KORONNEGO
(KRONENQUELLE)

PRZEZ

PROSSER JAMES'A,

DOKTORA MEDYCZYNY,
CZŁONKA KRÓLEWSKIEGO KOLLEGIUM MEDYCZNEGO,
PROFESSORA FARMAKOLOGII I TERAPII
W SZKOLE MEDYCZNEJ PRZY SZPITALU
LONDYŃSKIM etc. etc. etc.

Przekład z oryginału angielskiego.

WARSZAWA.

W Drukarni Aleksandra Ginsa.

Nowozielna № 47.

—
1890.

54433



Дозволено Цензурою.
Варшава, 12 Марта 1890 года.

110.68-1952

PRZEDMOWA.

Poprzednie moje prace z dziedziny hydrologii lekarskiej i klimatologii znalazły wśród kolegów moich takie pochlebne przyjęcie, że mię to ośmieliło do napisania niniejszego szkicu, celem którego określenie miejsca i znaczenia Źródła Koronnego w pośród wielu innych wód mineralnych. Lekarze niemieccy zalecają tę wodę w największej części przypadków cierpień złogowych, jakoteż i w każdym okresie dny (podagry); podług mnie wszakże powinna ona być uważana jako środek przeciwko skażeniu moczanowemu w ogóle, które jest zasadniczą przyczyną pojedynczych objawów, jak ataków dny i niektórych form piasku moczowego. Użycie zatem tej wody może być zastosowaniem przy wielu innych cierpieniach występujących na tle skażenia moczanowego. W każdym jednakże przypadku ukazania się piasku w moczu charakter osadu powinien być dokładnie zbadany, zanim kuracya zostanie przepisana.

P. J.

3, DEANERY STREET,

PARK LANE.

Styczeń, 1889.

INNE PRACE TEGOŻ AUTORA :

- CHOROBY KRTANI, ICH NATURA, GATUNKI I LECZENIE,**
włącznie z określeniem stosunku do innych chorób.
5 Wyd. Z kolorowanemi tablicami 6s. 6d.
„Wykład jasny; rzecz nawskroś praktyczna.“—*Lancet*.
- LECZENIE CHORÓB DRÓG ODDECHOWYCH.**
Royal 8vo, w oprawie 10s. 6d.
„Najlepsza praca tej treści w języku angielskim.“—*Medical Record*.
„Dzielo doskonałe i pożyteczne.“—*Lancet*.
- LARYNGOSKOPIA i RYNOSKOPIA w CIERPIENIACH KRTANI i NOSA.** Z kolorowanemi tablicami, 5 Wyd. 6s. 6d.
„Dzielo doskonałe, być może, najlepsze w naszym języku.“—*Glasgow Medical Journal*.
- PRZEWODNIK NOWEJ FARMAKOPEI ANGIELSKIEJ.**
Wyłączenie zmian, wiadomości o wszystkich nowych preparatach, ich własnościach, działaniu, użyciu, etc. Z wyczerpującym terapeutycznym komentarzem. Wyd. 2 powiększone 2s. 6d.
- POSTĘPY w MEDYCYNIE.** Odczyt miany przy zagajeniu 89 posiedzenia (1873-74) Londyńskiego Hospital-Medical-College. 1s.
- VICHY i JEGO ŚRODKI LECZNICZE.** 5 Wyd. 2s. 6d.
„Zwiedzający Vichy, lekarze zwłaszcza, powinni koniecznie przestudyować pracę D-ra Prosser James'a. Zaznacza ją ona czytelnika z najnowszemi poszukiwaniami tyczącemi się tych wód, jakoteż i z chorobami, przy których są one szczególnie skutecznemi.“—*Brit. and Foreign. Med. Chir. Rev.*
- WODY MINERALNE EUROPEJSKIE.** (Wspólnie z prof. Tichborne). 3s. 6d.
- KLIMAT SAN REMO i INNYCH STACYJ ZIMOWYCH NAD MORZEM ŚRODZIEMNEM,** między innymi Nizzy, Mentony, Cannes, Hyères 1s. 6 d.



W S T Ę P.

„KRONENQUELLE“ jestto złożony wyraz niemiecki, znaczący „Źródło Koronne.“ Nazwa ta nie oznacza żadnego związku z Państwem; pochodzi ona poprostu od miejscowości, gdzie bije źródło, mianowicie, podwórza Hotelu Koronnego w Salzbrunn na Szlązku. W Salzbrunn niejedno źródło słynie już z większej, już to mniejszej leczniczej wartości, a i miejsce samo posiada poważne prawa do tytułu stacji klimatycznej.

Wież położoną jest między Waldenburgiem a Freiburgiem, w przyjemnej, zalesionej dolinie, 1150 stóp po nad poziomem morza. Powietrze jej odznacza się wzmacniającemi własnościami. Klimat łagodny i suchy słynął dawniej jako zbawienny w suchotach płucnych, chorobach oskrzelowych, jakoteż i w niektórych cierpieniach nerwowych; wzrost atoli innych kuracyjnych miejscowości, posiadających więcej uroku, spowodował, iż Salzbrunn został cokolwiek zaniedbanym w tym względzie, aczkolwiek i dotąd odwiedzanym jest przez chorych mieszkańców Szlązka i sąsiednich krajów. Posiada on urządzenia kąpielowe i uznany jest jako stacya kąpeli borowinowych i kuracyj serwatkowych. Liczba mieszkańców dochodzi do 5,000, frekwencya zaś gości w porze sezonowej wynosi przecięciowo około 3,500.

Salzbrunn porównywano, a raczej przeciwstawiano Ems'owi. Nazywano go „Zimnym Ems'em.“

Nazwa ta tyczy się ciepłoty źródeł obu tych miejscowości, a do pewnego stopnia i klimatu.

Ems, będąc położonym na prawym brzegu rzeki Lahn, zasłonięty, jeżeli już nie zamknięty, przez góry, posiada łagodny, jednostajny klimat; dla tego też niezmiernym cieszył się rozgłosem wówczas, gdy tym warunkom przypisywano osobliwą wagę. Lecz klimat ten jest jednak nieco wilgotny i przygniatający—i bezwątpienia suche a wzmacniające powietrze „zimnego Ems'u“ musiano nieraz znajdować bardziej ożywczem, zbaWienniej działającym na tych, którym nie służyło spokojne powietrze ciepłego.

Nie widzimy zresztą potrzeby ciągnąć dalej tę paralelę, tembardziej, że niewielu Anglików przepędza sezon w Salzbrunn z powodów specjalnych, a głównie, o ile się zdaje, dla braku tych wygód i komfortu, do których nawykli w miejscach bardziej przez się uczęszczanych.

Wody mineralne Salzbrunn większej są aniżeli jego klimat doniosłości, będziemy też tylko o nich mówić.

Historja tych wód nie jest dawną. Niejedno źródło zostało poznane i zastosowane w celach leczniczych, — lecz nie wcześniej, jak od lat pięćdziesięciu; co się zaś tyczy Źródła Koronnego, te zaczęto wyzyskiwać dopiero w przeciągu ostatniego dziesięciolecia; lecz jak szybko wzrastała jego wziętość, następująca tablica wskaże:

WODY ZE ŹRÓDŁA KORONNEGO UŻYTO.

w r. 1881 ...	12,623	butelek	w r. 1885 ...	247,180	butelek
„ 1882 ...	55,761	„	„ 1886 ...	406,298	„
„ 1883 ...	61,808	„	„ 1887 ...	626,246	„
„ 1884 ...	143,234	„	„ 1888 ...	741,939	„
	w r. 1889 ...			803,412	butelek.



WŁASNOŚCI FIZYCZNE I CHEMICZNE WODY ŹRÓDŁA KORONNEGO.

Woda po wytrysku ze źródła posiada ciepłość 50° Fahr; ciężar gatunkowy 1,00216, barwy ani zapachu nie posiada, smak zaś cokolwiek słony, lecz niekoniecznie nieprzyjemny; zresztą bardzo mało daje się on uczuć dzięki zawartości przyjemnie drażniącego kwasu węglanego. Wydajność źródła oceniona jest na 500 litrów na godzinę.

Aczkolwiek źródło znanem już było od r. 1818, wodę jego poddano chemicznemu rozbirowi dopiero w r. 1879. W owym roku zanalizował Dr. Ziureck nadesłaną mu w butelce próbę i zaliczył wodę do grupy słaboalkalicznych wód mineralnych z zawartością bezwodnika kwasu węglanego. W roku następnym (Październik 1880) źródło zostało zwiedzone przez D-ra Th. Poleck'a, profesora Chemii na uniwersytecie Wrocławskim, który też później ogłosił wyczerpujące sprawozdanie¹⁾ ze swych badań wody Koronnej.

Poszukiwania tego znakomitego chemika (który wkrótce mianowany został Rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego) dostarczyły dokładnych i wiarogodnych szczegółów co do chemicznego składu wody Koronnej. Podaje on, że woda zawiera sól, potas, lityn, wapień, magnez, stront, glin, żelazo i mangan. Piewiastki te znajdują się w związkach z chlorem, kwasem węglanym, fosforowym, siarczanym i krzemnym. Oprócz tych substancyj odkrył on nieznaczne ilości bromu, jodu, kwasu bornego, barytu i niklu. Amonów ani saletrzanów nie znalazł.

¹⁾ *Chemische Analyse der Kronenquelle zu Salzbrunn in Schlesien von Dr. Th. Poleck, Breslau, 1882.*

Powstają niekiedy między chemikami pewne nieporozumienia co do dystrybucyi pierwiastków w wodach mineralnych; niżej podana tablica wykazuje rezultat poszukiwań samego profesora:

SKŁADNIKÓW STAŁYCH NA 1000 CZĘŚCI WODY:

Chlorku sodu	0,05899
Siarczanu „	0,18010
„ potasu	0,04086
Dwuwęglanu sodu	0,87264
„ litynu	0,01140
„ wapnia	0,71264
„ magnezu	0,40477
„ strontu	0,00280
„ manganu	0,00181
„ żelaza	0,00913
Fosforanu glinu	0,00036
Tlenku „	0,00047
Kwasu krzemnego	0,03460
W ogóle	2,33057

Bromu, jodu i innych części stałych, wyżej podanych znaleziono ilości nieważkie.

Wolnego kwasu węglanego w 1000 ctm. sześć. wody, temperatury 10,°5 C. (51° Fahr.) przy ciśnieniu barometrycznym 740^{mm}. znajduje się 849,4 ctm. sześć.

Wszystkie te dane pozwalają określić dokładnie stanowisko wody źródła Koronnego w pośród rozmaitych grup wód mineralnych. Należy ona oczywiście do grupy alkaliczno-solnej, której, ze względu na obecność w niej wolnego kwasu węglanego, nadają zwykle miano szczawy alkaliczno-solnej. Ponieważ termin ten częstokroć ciemnym jest dla profanów, należałoby zamiast wyrazu „szczawa“ używać określenia: woda „musująca“ lub „gazowa.“ Nie ulega wątpliwości, że część kwasu węglanego ulatnia się przy czerpaniu, lecz, jak to okazuje rozbiór, zostaje

po butelkowaniu dostateczna jeszcze jego ilość, aby nadać wodzie smak przyjemnie drażniący i usprawiedliwić zaliczenie jej do grupy „szczaw umiarkowanych“

Najdonioślejsze wszakże własności swoje zawdzięcza woda składnikom stałym; one to bezwątpienia pozwalają jej stanąć w rzędzie szczaw alkaliczno-solnych zimnych. Ciepłota wody, dochodząca przy wytrysku ze źródła tylko do 50° Fahr., wyróżnia ją dobitnie z pośród wszystkich innych term. W zastosowaniu kąpielowem byłoby to wadą, ale przy butelkowaniu, przeciwnie, jest to zaletą, gdyż wyłączoną jest kwestya straty, wskutek oziębienia, tych lub owych ważnych składników.

Sole z drugiej strony nie znajdują się tu aż w takiej obfitości, by mogły psuć smak, lub też szkodzić własnościom wody. Aczkolwiek zostały one w wyżej podanej tablicy umieszczonemi na pierwszym miejscu, nie jestto jeszcze miarą ich znaczenia. Chlorek sodu np. składnik, wymieniony zaraz na początku, znajduje się tylko w ilości 0,05899, co odpowiada mniej niż połowie grana, lub, dla większej dokładności, 0,453 na 16 uncyj.

Siarczany również są w niewielkich ilościach i to właśnie stanowi cechę charakterystyczną tej grupy wód. Siarczan potasu godzien jest uwagi, gdyż sól ta, w porównaniu z siarczanem sodu, rzadką jest nader w wodach mineralnych i znajduje się zawsze w drobnych tylko ilościach. Gdybyśmy potas zaliczyli mogli do węglanów, miałby on większą wartość, albowiem pomógłby nam w wyjaśnieniu niektórych leczniczych własności, przypisywanych naszej wodzie.

Przechodzimy do składników alkalicznych; one to nadają wodzie jej istotną cechę. Woda Źródła Koronnego jest w istocie słabo alkaliczną, zawdzięczającą swe własności dwuwęglanom sodu i litynu, i w skutek tego należąca do grupy tak zwanej sodolitynowej.

Słabe czyli łagodne wody alkaliczne należy surowo odróżniać od mocnych. Te ostatnie są bezwątpienia potężnymi czynnikami leczniczymi, cudownie skutkującymi w określonych wypadkach; na ich to głównie działaniu opartym jest rozgłos wód alkalicznych. Istnieje atoli mnóstwo przypadków, w których wody te właśnie dla mocy swej są przeciwskazane, w których jednakże chorzy potrzebują analogicznych, a słabiej działających wód. W takich to mianowicie przypadkach słaboalkaliczne wody dają najlepsze rezultaty.

Dwuwęglany sodu i litynu są najważniejszymi z alkalicznych soli, jakkolwiek z drugiej strony, nie ma ich znów w takiej ilości, aby mogły nadawać wodzie smak ługu; w istocie, ilość ich sięga 7 granów na 16 uncyj.

Należy zauważyć, że działanie alkaliczne wzmacnia obecność w wodzie innych dwuwęglanów, z których najważniejszymi są dwuwęglan magnezu i wapnia. Ilość ich wynosi 8½ grana (8,596). I reszta dwuwęglanów nie jest bez znaczenia. O znaczeniu drobnych ilości żelaza, zawierającego się w wodzie, pomówimy niżej. Co się tyczy małych ilości innych, rzadszych substancyj, nie będziemy się przy nich zatrzymywać. Musimy się obecnie zastanowić nad tem, jakie są

WŁASNOŚCI WODY BUTELKOWANEJ.

Wiele wód mineralnych, wybornie skutkujących przy samem źródle, psuje się nader szybko wskutek butelkowania; eksport ich przeto staje się niemożliwym. Wynika to niewątpliwie z mnóstwa chemicznych reakcyj zachodzących pomiędzy tyloma różnolitymi składnikami; choć, co prawda, bywa to niekiedy także skutkiem niedokładnego butelkowania lub użycia ostatnich korków. W niektórych wypadkach psucie się wody zależy jedynie od korka. Woda mineralna przeznaczona na eksport winna zatem

posiadać warunki trwałości. Zalety jej nie rosną z czasem, jak zalety wina, nie nadaje się też ona do przechowywania na czas dłuższy.

Wziąwszy do ręki butelkę wody Koronnej, łatwo możemy zbadać jej stan, gdyż szkło jej jest przezroczyste. Po wstrząśnięciu dostrzegamy niewielką ilość pływających kłaczków brunatnej barwy. Składają się one z wodoru tlenku żelaza i wskazują, że nieznaczna ilość rozpuszczonego w wodzie żelaza, podległszy utlenieniu, stała się nierozpuszczalną. Niewielki ten osad może być śmiało wypity przez pacjenta lub też, jeśli żąda, zostawiony na dnie butelki. Nie zmienia on wcale smaku wody, a ilość jego tak jest nieznaczna, że niema żadnego leczniczego wpływu. Jestto istotną zaletą wody, iż zawiera tak mało żelaza, albowiem inne wody tejże grupy, oblitujące w żelazo, psują się nader szybko. Inną przyczyną trwałości wody Koronnej jest brak w niej substancyj organicznych. Po otworzeniu butelki można zauważyć uchodzenie tej ilości kwasu węglanego, która wypełnia przestrzeń między powierzchnią wody a korkiem. Zlewając zlekka odrobinę wody, widzimy pewną ilość drobnutkich pęcherzyków, wzlatających na powierzchnię; wiele z nich osiada na ściankach i dnie naczynia i zwolna tylko ulata. Dzięki temu, woda zachowuje czas dłuższy swą świeżość, butelka może być napowrót zakorkowana i zachowana w przeciągu całych godzin. Jeśli zaś będziemy wodę szybko wylewać, wówczas nader liczne, przez gwałtowny ruch wody uwolnione pęcherzyki mącą na kilka chwil zwykłą przezroczystość cieczy i obok tego, być może, unoszą wraz z sobą pewną ilość owych kłaczków żelaza, o których powyżej wzmiankowaliśmy. Kosztując, znajdujemy, że woda smakuje lepiej, aniżeli większa część innych, nawet i słabych wód alkalicznych. Smak sody jest do tego stopnia małoznaczny, że śmiało wody tej można używać przy stole; zmieszana nawet z winem nie zepsuje jego smaku. Naj-

zwyklejsze odczynniki z łatwością wykryją obecność kwasu węglanego i alkaliów.

TRWAŁOŚĆ PRZECHOWYWANEJ WODY.

Widzieliśmy już, iż w samym składzie chemicznym wody spoczywa dostateczna podstawa dla przypuszczenia, że woda może się dobrze przechowywać i nie psuć przy transporcie; fakt też w zupełności to przypuszczenie stwierdza. Może się ona dwa lata bez wszelkiej zmiany trzymać, a więc nieledwie dwa razy dłużej, niż to zwykle ma miejsce z większością innych wód mineralnych.

Profesor Polleck w pracy powyżej cytowanej ogłasza, że kilka butelek wody Koronnej, półtora roku przechowywanych w jego piwnicy, okazały się w najlepszym stanie.

Doświadczenie D-ra Wolfa wykazuje, że woda nie psuje się nawet podczas największych upałów. Gdy miał przyjąć udział w niemieckiej wyprawie do Afryki Środkowej w r. 1883, zabrał ze sobą w podróż pewną ilość wody, i przekonał się po dłuższym czasie, że była doskonale zachowaną i posiadała wszystkie swe przyjemne własności, pomimo że na okręcie lodu wcale nie było. Szczególnie godnemi zastanowienia są następujące jego słowa: „Było to wielkiem dobrodziejstwem, tembardziej, że woda do picia z powodu szalonego gorąca nabrała mdłego smaku. Ostatnia zaś butelka wody Koronnej, otworzona w porcie Landa, była tak świeżą jak pierwsza.

STOSUNEK DO INNYCH WÓD ALKALICZNYCH.

Zanim się rozstaniemy z niniejszą częścią naszej pracy, należałoby jeszcze określić dokładniej stosunek Źródła Koronnego do innych wód tejże grupy,— o tyle, o ile to jest możebnem na podstawie porównania głównych ich części składowych.

Fakt ten, iż Salzbrunn nazwano „zimnym Ems'em“ daje ciepłemu owemu zdrojowisku pierwsze miejsce

w szeregu tych porównań; aczkolwiek w danym razie porównanie staje się więcej podobnem do przeciwstawienia, o ile przynajmniej chodzi o ciepłość. W istocie, termy, jakieśmy to już wskazali, tak dalece się różnią od źródeł zimnych, że nie powinny być w jednej z nimi grupie umieszczane, chyba w celach specjalnych.

Woda emska jest cokolwiek bogatszą w dwuwęglan sodu (10 do 7), lecz za to uboższą w magnez i wapien. Z drugiej strony, zawiera ona dość obfitą ilość chlorku sodu, wskutek czego posiada smak wyraźnie słony; powinna więc być zaliczoną do szeregu wód słabo słonych, do czego woda Koronna nie ma pretensyi.

I Neuenahr często porównywano z źródłem Koronnem, lecz i tu cztery najlepsze źródła są termami, o ciepłocie dochodzącej 93,^o2 do 104 Fahr. Zawartość dwuwęglanu sodu wynosi 8,2, chlorku zaś 0,7.

Mont Dore, położony w dolinie w górach Owernii, posiada tak ciepło, jak i zimne źródła, uboższe w dwuwęglan, lecz bogatsze w chlorek sodu.

Gieshübel i Geilnau są to zimne zdrojowiska bardziej już zbliżone do źródła Koronnego, zawierają atoli trochę więcej dwuwęglanu sodu (jak 10 do 8 i 6,7); a obok tego znacznie mniej magnezu i wapnia. Prócz tego większy w nich procent niedogodnego żelaza.

Selters jest tyle znanym, że porównanie jego ze źródłem Koronnem jest nieodzownem. Aczkolwiek istnieją znaczne różnice w wynikach rozmaitych analiz,¹⁾ to jednak widocznem jest z nich, że obok trochę większej obfitości dwuwęglanu, źródło to zawiera znaczną ilość chlorku sodu, dzięki czemu woda posiada smak słony.

Dwuwęglan wapnia znajduje się w każdej źródlanej wodzie, niekiedy w zbytnej obfitości. Nie dziw-

¹⁾ *Mineral Waters of Europe*, str. 111–117.

nego tedy, że często go znajdujemy w znacznych ilościach i w niektórych wodach mineralnych. Woda Koronna zawiera wapnia prawie tyleż, co i najslabsze źródło Wildungen; prawdopodobnie wzmacnia on wpływ dwuwęglanu sodu.

Dwuwęglan magnezu jest również częstym składnikiem wód mineralnych, a ponieważ wessanie jego łatwiejszem jest, aniżeli dwuwęglanu wapnia, energiczniej tedy wspiera sól sodową.

Jeżeli obecnie weźmiemy pod uwagę wszystkie dwuwęglany razem, otrzymamy agregat wagi 15,501 granów na 16 uncyj wody Koronnej. Pozostawiwszy chwilowo na stronie rozmaite a skomplikowane działanie tych soli, musimy tu zauważyć, że ryczałtowa ich ilość więcej niż dwa razy przenosi ilość soli sodowej, co dowodzi, że nie możemy wszystkich własności wody przypisywać tej jedynie soli. Co do działania przeciwkwasowego, fakt to stanowczy; ale i w innych względach możemy to samo o ich działaniu powiedzieć.

Co się tyczy innych soli — siarczany zawierają się w malej tylko ilości, i to najważniejsze z nich, bo siarczany sodu i potasu, wówczas gdy tak zgubny dla wielu źródeł mineralnych siarczan wapnia na szczęście jest nieobecny.

Słódko jeszcze należy się litynowi. Analiza spektralna wykazała, że pierwiastek ten częściej, aniżeli przypuszczano, znajduje się w wodach alkalicznych. Ilość jego zawsze jest nader małą — tak małą, że niektórzy badacze wnosili ztąd, iż wpływu żadnego mieć nie może; najkompetentniejsze atoli powagi w kwestyach hydrologicznych przypisują obecności pierwiastku tego znaczną wagę. Być może, że niekiedy przesadzano wartość nieznaczącej ilości, jaką znajdowano w wielu wodach mineralnych; te jednakże wody, które zawierają ilość jego ważką, wraz z sodem, stanowią obecnie nową grupę wód sodolitynowych, do których zalicza się też i źródło Koronne



DZIAŁANIE FIZYOLOGICZNE.

Działanie fizyologiczne wody Koronnej w tak ścisłym znajduje się związku ze składem jej chemicznym, że wpływy jej główne należy przypisywać kombinacyi składników alkalicznych. Nie należy jednak zapominać, że składniki te w małej tylko znajdują się ilości, działanie zatem tej wody różni się znacznie od działania wód mocnoalkalicznej grupy. Nie ulega wątpliwości, że odczyn zasadowy, łatwo dający się okazać za pomocą kawałka papieru odczynnikowego, daje jej prawo do nazwy środka przeciwkwasowego. Ze względu wszakże, że należy do wód słaboalkalicznych, nie powinna ona być używaną, gdy idzie o energiczniejsze neutralizowanie kwasów. Z drugiej znów strony, kwalifikuje się ta woda do użycia przed obiadem, jako środek podniecający wydzielanie soku żołądkowego; naturalnie musimy ją w tym razie stosować w dozach małych, gdyż inaczej łatwo można chybić celu. Zbytnią jej ilość mogła by zanadto zneutralizować sok żołądkowy i w ten sposób osłabić jego działanie, niewielką zaś jej ilość żołądek zniesić może również dobrze, jak i ślinę lykaną przed obiadem, która przecież jest także alkaliczną. Przypuszczamy, rozumie się, że dawka wody użyta została tak krótko przed obiadem, że nie zdążyła się jeszcze wessać. Zawartość alkaliczna posiada wielką zdolność dyfuzyjną, która wzrasta jeszcze przez znaczne rozcieńczenie. Dzięki temu, szybko się wsysa i dąży do podtrzymania naturalnej alkaliczności krwi. Wiadomo, że dwuwęglan sodu jest jednym z naturalnych składników krwi; podany więc w kształcie łatwo dyfundującym, pomaga jej w oporze stawianym wtargnięciu zbytnej ilości kwasu moczowego, lub przeszkadza jej zneutralizowaniu. Sól litynowa, łatwiej daleko dyfundująca i posiadająca w wyższym stopniu własność neutralizowania,

działa w tymże kierunku, lecz prędzej i dokładniej. Wartość jej więc, zależna od ilości, nie ulega wątpliwości.

Podobnyż wpływ wywiera woda Koronna i na wszystkie wydzieliny w ogóle; najdonioślejszem przeciw jest jej działanie na nerki. Jest ona środkiem moczopędnym. Każdy się łatwo może na samym sobie przekonać, że po jej użyciu wzrasta ilość wydzielanego moczu. Mało kto wątpić będzie, że ilość wody zwiększa się; być może jednak, iż ten lub ów nie uwierzy w jednoczesny wzrost ilości składników stałych.

Poruszono kwestyę, czy alkalia przy wszystkich okolicznościach zdolne są utleniać kwas moczowy we krwi; trudno jest dowieść tej rzeczy doświadczalnie. Lecz wpływ ich na sam mocz dość łatwo może być wykazany. Jesteśmy w stanie znieść zupełnie jego kwaśność, przekształcając zbytek kwasu moczowego na niedrażniące, bardziej rozpuszczalne moczniki.

Przemiana materji, według wszelkiego prawdopodobieństwa, wznaga się wskutek wewnętrznego używania wody Koronnej. Skłonność ku otyłości przeto może być miarkowaną, chociaż trudno utrzymać, by można było wyleczyć otyłość już rozwiniętą.

Co się tyczy kwestji, czy produkta niezupełnej przemiany materji, nagromadzone wskutek niesprawności nerek, mogą być przez słaboalkaliczne wody mineralne przekształcone w ten sposób, iżby wydalenie ich z ustroju było ułatwionem, — winna być ona roztrzygniętą raczej drogą obserwacji lekarskiej, aniżeli za pomocą doświadczeń fizjologicznych.

Okoliczność, nieraz już wzmiankowana, iż źródło Koronne jest słabą nie zaś mocną wodą alkaliczną, każe zwrócić uwagę na kwestyę, o ile nasza znajomość działania alkaliów w zwykłych dozach daje prawo wnioskowania o skuteczności ich w ilościach nieznacznych.

Widzieliśmy, że rozcieńczenie soli ułatwia ich wessanie. Wiadomo, że wody słabe mogą być używane w przeciągu długiego czasu bez żadnych nieprzyjemnych skutków widzianych czasem przy dłuż-

szem użyciu mocnych wód. Nie ulega wątpliwości, że reakcje, o jakich mówiliśmy wyżej, mają miejsce w ustroju, jakkolwiek nie można określić dokładnie okresu, w którym przeważnie zachodzą. Zresztą niektóre doświadczenia, dokonane przez prof. Gscheidlena, w zupełności potwierdzają nasze wnioski. W badaniach swych, poczynionych nad wodą źródła Koronnego, doszedł on do konkluzji,¹⁾ że woda ta wzmacnia ilość moczu i zmniejsza jego kwaśność, a obok tego wywiera zadziwiający wpływ na wydzielanie kwasu moczowego. Pod jej działaniem znika kwaśny osad moczowy, ilość kwasu moczowego ulega zmniejszeniu, piasek moczowy przestaje się wydzielać.

Musimy zauważyć, że dr. Gscheidlen przedsięwziął również doświadczenia porównawcze z zwykłą wodą do picia i wodą przekroploną, i znalazł, że skutki wody Koronnej w porównaniu z tantemi tak są wybitne, że mogą być przypisane tylko jej częściom składowym.

Fizyologiczne doświadczenia badaczy jak: Miallego, Theranda, Müncha, Podkopajewa, Biddera i Schmidta, Lehmana, Guttmanna i innych nie rzucają prawie żadnego światła na działanie wód słaboalkalicznych. Użycie ich wewnętrzne może być najtrafniej porównane z regulacją diety, za cel mającą wzmoczenie ilości pewnych mineralnych składników. Ilość dwuwęglanów przyjmowana z wodą odpowiada raczej ilości tychże soli, przyjmowanych z pokarmami i napojami, aniżeli ilości zwykłych dawek leczniczych. Fizyologia naucza, że składniki mineralne, zawarte w pokarmach, grają nader wybitną rolę w ekonomii ustroju, że brak takowych w pożywieniu pociąga za sobą poważne zaburzenia w zdrowiu. W każdym jednakże razie, chcąc szukać odpowiednich wskazań co do działania tych wód, jakoteż i ich użycia, musimy zwrócić się raczej ku terapii, aniżeli fizyologii.

¹⁾ „Beiträge zur Kenntniss der physiologischen Wirkungen der Kronenquelle zu Ober-Salzbrunn, von Dr. Richard Gscheidlen, Professor an der Universität zu Breslau.“



ZASTOSOWANIE TERAPEUTYCZNE.

Choroby, w których przedewszystkiem mają zastosowanie woda Źródła Koronnego, oraz inne słaboalkaliczne wody, są: dna (podagra), kamienie nerkowe, piasek moczowy i gościec (reumatyzm). Nie ostre wszakże napady tych cierpień wymagają ich użycia; wody te są zalecane dla poprawy ogólnego stanu ustroju, będącego przyczyną owych napadów. Przepisujemy wody mineralne nie tyle dla uspokojenia ataków ostrej dny, ile dla zapobieżenia ich powrotom. Środek ten, aczkolwiek nie jest w możności tak szybko rozpuścić kamień nerkowy, by odrazu położyć kres kolce nerkowej, ma niemniej prawo do nazwy: lithotryptyk (kruszący kamienie). Najpożyteczniejszymi okazały się wody słaboalkaliczne jako środek osłabiający skażenie moczanowe t. j. predyspozycję podagryczną, i to nie w tych tylko wypadkach, gdzie się już zjawiały napady prawdziwej dny, lecz i w takich, gdzie bądź wskutek wpływów dziedzicznych, bądź nabytej skłonności, okazują się niektóre objawy skażenia moczanowego lub innych cierpień sprzyjających rozwojowi dny. W takiż sposób, aczkolwiek woda Koronna posiada działanie wywierające słabo tylko neutralizujący wpływ w żołądku, wytrwale przecież jej użycie usunąć może skłonność do pewnych zaburzeń trawiennych.

DNA (PODAGRA).

Dna jest uderzającym przykładem cierpienia powstającego wskutek obecności we krwi chemicznego jadu. Domyślano się tego już bardzo dawno na mniej lub więcej racjonalnych podstawach.

Takie frazesy, jak niestrawność krążących cieczy, zmieszanie się flegmy z żółcią, zgęszczenie cieczy, wylewy soków rozmaitych, zbytńia obfitość flegmy, żółci i krwi, wadliwy wyrób soków, pociągający za sobą wytworzenie cieczy wozgrzywych i niedojrzałych, i wiele innych tym podobnych objaśnień, znajdujących się w dziełach Galena, Psellusa, Tralianusa, Caeliusa Aureliana, Pawła z Egiptu i innych starych pisarzy—są to już mgliste zwiastuny współczesnych poglądów.

Demetrius Papagomenos, znakomitość środka wieku 13-ego, zostawił po sobie nader ciekawą pracę¹⁾ wydrukowaną w dwieście lat później, która świadczy, że idee podobne do powyższych kwitnęły i za jego czasów; objaśnia on, że dna powstaje przez niestrawność, chroniczne nadużycie potraw i wina, wszelkiego rodzaju ekscesa, brak ćwiczeń cielesnych i nagromadzenie w ustroju wytworów podlegających w normalnych warunkach wydaleniu.

Później, jako przyczynę choroby uważano już bardziej określone substancje chemiczne. Paracelsus²⁾ a po nim Hoffman³⁾ przypisywali dnę nagromadzeniu we krwi winianów, a pogląd ten panował aż do czasu Cullena. Znakomity ten uczoney zwalcza nader dowcipnie mniemania swych poprzedników, lecz nawet olbrzymia jego powaga nie zdołała obalić starych poglądów.

Wysoce ciekawą jest okoliczność, że niedawno cytowano Cullena jako obrońcę ogólnego poglądu, w dowód czego przytaczano następujące jego słowa:

„Ogólne dotychczas panuje mniemanie, że dna zależy od pewnej chorobotwórczej substancji, znajdującej się wciąż w ustroju; substancja ta, gromadząc się w stawach i innych miejscach, powoduje różne objawy cierpienia.“

1) *De Podagra*, Paris, 1558.

2) *Opera om.* 1658.

3) *De Remedio Doloris Podagrici*, 1697.

Słowa te są rzeczywiście Cullena, lecz określa on tu panujący pogląd dla tego tylko, by wnet go obalić. Następny ustęp rozpoczyna się od wyrazów:

„Pogląd ten, aczkolwiek stary i rozpowszechniony, wydaje mi się bardzo wątpliwym.“

I natychmiast przystępuje do wykazania jego bezzasadności, co czyni na całym tuzinie stronic¹⁾.

Po krytyce Cullena, widzimy wszakże, że stare poglądy znów nabierają mocy. Forbes²⁾ wskazuje, że kwas moczowy jest właściwie ową chorobotwórczą substancją; z jego opinią zgadza się Wollaston³⁾, a następnie i Parkinson⁴⁾. Hypoteza ich zaczęła nabierać powagi, i w bardziej lub mniej zmodyfikowanym kształcie została przyjętą przez wielu pisarzy. Garrod wreszcie dowiódł, że kwas moczowy może być zawsze wykryty we krwi podagrycznych osobników i że on w połączeniu z sodem tworzy złogi w tkankach włóknistych i chrząstkowych stawów, i w ten to sposób jest powodem owych charakterystycznych napadów.

Niezdolność nerek do wydalania kwasu moczowego przy dnie objaśniają przez obniżenie alkaliczności krwi. Jeżeli tak jest, to racjonalne użycie wód alkalicznych jest głównem wskazaniem przy leczeniu. Że i same nerki cierpią w podagrze, wiadomo dobrze wszystkim badaczom: złogi w kanalikach i tkance międzykanalikowej często prowadzą do choroby Bright'a.

Leczenie wodami alkalicznemi dny, piasku moczowego i innych cierpień, oparte jest tak na nauce, jak i na codziennem doświadczeniu. Przypuszczenie, że wzmoczenie się kwaśności gra wybitną rolę w rozwoju jakiej choroby, samo już nasuwa wskazówkę, że stosowanie alkaliów może tu być pomocnem tak w ce-

1) *Wyd. 4, Tom II, str. 77 do 89. 1784.*

2) *Treatise upon Gravel and Gout, Lond., 1793.*

3) *Phil. Transactions, 1797.*

4) *Observations on the nature and cure of the Gout, Lond., 1805.*

lach leczniczych, jak i zapobiegawczych. Wniosek taki stwierdzony został przez historię klinicznego doświadczenia. Nie sięgając głębiej nad czasy Boerhaave'a¹⁾ widzimy, że wówczas wciąż posilkowano się alkaliami w kształcie mydła. Dzieła Bachoven'a²⁾, Ludwiga³⁾, Schultzego⁴⁾, Wollastona⁵⁾ i innych, dowodzą, że środek ten cieszył się wielkimi względami. Dr. Jas. Jurin⁶⁾ używał ługu mydlanego; opowiada on ciekawy wypadek dotyczący się własnej jego osoby. K. Whytt⁷⁾ stosował mydło w połączeniu z wodą wapienną, a Macbride⁸⁾ przedsięwziął staranne doświadczenia nad rozpuszczalnymi własnościami wapna. Mydło i ług nieoczyszczone zostały zastąpione przez oczyszczone roztwory alkaliów, w rodzaju wody Brandish'a⁹⁾.

Lecz wkrótce dwuwęglany zaczęły wchodzić w coraz powszechniejsze użycie; zbadał je starannie i porównał Archer¹⁰⁾. Nie mamy zresztą potrzeby zająć się szczegółowem rozpatrzeniem rozwoju nauki o działaniu tych środków lekarskich. Dostatecznie, jeśli powiemy, że działanie sodu, potasu i litynu zostało dokładnie zbadane, i że one to są obecnie głównymi przedstawicielami danej grupy, wówczas gdy magnez z wapniem posiadają swoje specjalne własności. Wiadomościom naszym w tym względzie nadzwyczajną usługę oddały badania wód mineralnych; prace w tym kierunku są zbyt liczne, abyśmy mogli je tu przyta-

1) *Praxis Med. i De Viribus Medicamentorum*, 1711.

2) *De Remediis Saponaceis*, 1736.

3) *De Saponis usu Medico*, 1736.

4) *De Saponibus*, 1774.

5) *Philosophical Trans.* 1797.

6) *On the Effects of Soap-lye taken for Stone*, 1745.

7) *Essay on the Virtues of Lime Water in the Cure of the Stone*, 1743.

8) *Experimental Essays*, 1764.

9) *On the Use of Caustic Alkali in Scrofula and other Chronic Disorders*, 1811.

10) *On the Effects and Modus Operandi of the Carbonates of Lime, Magnesia and Potash, in the Cure of General and Local Diseases*, 1804.

czać. Większość atoli autorów zgadza się na jedno, że wody mineralne są najlepszą metodą stosowania środków alkalicznych; takim samym jest przekonanie większości specjalistów hydrologów.

Dowiedziano, że mocnoalkaliczne termy bardzo są skutecznymi przy dnie i nie pociągającymi żadnych nieprzyjemnych następstw, jeśli są stosowane systematycznie i pod okiem lekarza. Dr. Durand-Fardel między innymi ogłasza, iż podczas 40-letniej praktyki swojej nigdy nie zauważył szkodliwości tych wód, z wyjątkiem tych wypadków, gdy pacyenci postępowali bez wskazówek lekarza. Pojedynczy wszakże sezon nawet u najskuteczniejszych wód nie usunie dny radykalnie. Wielu chorych musi ponawiać kurację rok w rok. W przerwach między jednym a drugim sezonem chorzy się często zaniedbują; tymczasem mocne wody długo stosowanymi być nie mogą. W wypadkach takich słabsze wody okazują się dostatecznie mocnymi dla użytku w domu, a właśnie nader jest pożądanym, aby były stosowane w okresie pokuracyjnym (after-cure), przy odpowiednim użyciu bowiem mogą zapobiedz konieczności powrotu do źródła.

Inny szereg wypadków tyczy się tych chorych, dla których wody mocnoalkaliczne są nieodpowiednie i tych, którzy ich znosić nie mogą. Tu zawsze należy uciekać się do wód słaboalkalicznych. Bywają wreszcie wypadki, gdzie istnieje lub przynajmniej jest podejrzewana predyspozycja dnowa, lecz żaden wyraźny napad nie miał jeszcze miejsca. I tu powinny być stosowane tylko słaboalkaliczne wody; mogą one, w połączeniu z odpowiednią dietą i zachowaniem się, zapobiedz rozwojowi cierpienia.

PIASEK I KAMIENIE MOCZOWE.

Piaskiem moczowym nazywamy te powstające w moczu złogi, którym objętość pozwala przejść przez przewody moczowe; większe zaś masy zwiemy kamieniami. Częste wypadki znajdowania się w tych zło-

gach kwasu moczowego, stały związek tegoż kwasu z dną i obecność złożeń u osób podagrycznych nasuwa wskazówkę, iż leczenie kamieni moczowych powinno do pewnego stopnia być podobnem do leczenia dny. Wniosek ten okazał się w praktyce prawdziwym. Co się tyczy wód mineralnych, przekonano się, że najbardziej odpowiedniami są tu słaboalkaliczne wody. Dr. Durand-Fardel uważa, że wód mocnych należy surowo unikać przy kamieniach nerkowych¹⁾, szczególny, na który, podług jego zdania, mało dotychczas zwracano uwagi. Wody słabsze, zwłaszcza zawierające wapień i magnez, obok sodu i litynu, jednym słowem takie, jak woda Koronna, są tu najodpowiedniejszemi. To samo można powiedzieć o wypadkach, gdzie piasek składa się przeważnie z moczanów. Bez wątpienia, niekiedy wypadnie i tu zastosować większą dawkę alkaliów, przecież jeśli tylko chodzi o długotrwałą kurację, wskazane są tylko słaboalkaliczne wody, jak to zaleca prof. von Nussbaum, który częstokroć w takich wypadkach stosował wodę Koronną z doskonałym skutkiem.

Hiller²⁾ zaleca użycie alkaliów i w wypadkach złożeń ze szczawianu wapnia, utrzymując, że ta nierozpuszczalna sól pod dłuższym wpływem dwuwęglanów przechodzi w związek rozpuszczalny. Co do mnie, nie zdecydowałbym się na takie postępowanie. Dobre skutki wód słaboalkalicznych powinny być przypisane poprostu rozpuszczającemu ich wpływowi; W. Roberts tymczasem nie zdołał zauważyć rozpuszczania się kamieni moczowych (calculus mulberry) w roztworze alkalicznym, choć z drugiej strony zastrzega się on, że widział raz czasowe zniknięcie złożeń szczawianowapiennych po nadaniu moczowi odczynu alkalicznego³⁾.

Jakkolwiek jest, ograniczymy stosowanie wód alkalicznych do form piasku i kamieni moczowych łatwo

¹⁾ *Traité Pratique des Maladies Chroniques*, 1878.

²⁾ *Die Harnconcretionen*, 1860.

³⁾ *Practical Treatise on Urinary and Renal Diseases*, 1872.

rozpuszczalnych w alkaliach, do tych więc mianowicie, które są złożone z kwasu moczowego, moczanów i cystyny. Istnieje mnóstwo zwyczajnych wód, które możemy się w wypadkach wątpliwych posługiwać w celach roztwarzających, nie uciekając się do alkalicznych. Zanim jeszcze poznano skład złogów moczowych, miały już rozmaite substancje alkaliczne sławę leków przeciwzłogowych; lecz, jak to widzimy ze sprawozdań, aczkolwiek w wielu razach wybornie działały, w innych natomiast pozostawały bez żadnych skutków — okoliczność, której wyjaśnienie znajdujemy w następczem odkryciu w złogach różnic natury chemicznej. Od czasów Yvelina i Guérina¹⁾, a może wcześniej jeszcze, gdy kwestya kruszenia kamieni zaczęła już interesować lekarzy, największe błędy popełniane były tylko wskutek braku znajomości chemii. Gdy zaś dowiedziona została różnorodność składu złogów kamiennych, to znów rzucono się do tak bezkrytycznego stosowania alkaliów, że środek ten utracił wkrótce pierwotną swoją wziętość. Powtarzamy raz jeszcze: słabe alkaliczne wody powinny być zalecane tylko przy złogach, składających się z kwasu moczowego, moczanów i cystyny. Niektóre tyczące się kruszenia kamieni kwestye, dawniej rozbiegane nader poważnie, dziś utraciły swoje znaczenie wskutek znakomitych postępów chirurgii; używamy środków rozpuszczających chyba w razach wyjątkowych, jak na przykład, gdy kamień znajduje się w nerce, lub też w początkowym okresie rozwoju. Skoro tylko złóg zesłiznął się do pęcherza moczowego, przedewszystkiem należy pomyśleć o kruszeniu metodą chirurgiczną. Lecz nawet i w takich wypadkach woda Koronna tak przed, jak i po operacji może być zbawienną; nie należy więc zapominać o niej obok zastosowania innych środków zapobiegawczych.

¹⁾ *Non ergo Nephriticis a Calculo Lithotriptica.* 1636.

Dr. Laucher ogłosił¹⁾ historię własnej swej choroby. W roku 1878/9 cierpiał on na napady drętwienia i nieczułości w okolicy mięśnia udowego szerokiego (m. vastus ext.) W r. 1880 i 1881 wybuchały ataki ciężkiej kolki nerkowej, po której wydalaly się kamienie wielkości grochu, a za nimi piasek składający się z kwasu moczowego. Począł wtedy pić wodę Koronną, wyżył wszystkiego 70 butelek, poczem rok cały pozostawał przy zupełnem zdrowiu. Wkrótce potem zjawily się bóle w nodze, ale i te znikły po powtórnem użyciu tejże wody.

Po ogłoszeniu sprawozdania D-ra Lauchera, opisał Dr. Mayer²⁾ z Antwerpii cztery wypadki duży i dwa wypadki choroby kamiennej, w których z powodzeniem stosował wodę Koronną. Cierpiąc sam na piasek moczowy, pił wodę w przeciągu 10-ciu tygodni, zdecydowany w razie potrzeby od czasu do czasu ponawiać kuracyę. Dodaje on, że mógłby przytoczyć mnóstwo jeszcze przykładów w dowód skuteczności takiego leczenia.

Ogłoszenie tych wypadków skłoniło niemieckich lekarzy do wypróbowania tegoż środka na własnej osobie i na niektórych chorych. Wnioski swoje zakomunikowali oni D-rowi Laucherowi, który też, przedrukowując swą pracę, dodał do niej rezultaty spostrzeżeń kolegów, jednogłośnie wychwalających istotną wartość leczniczą wody Koronnej.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE.

Podług Frerichsa³⁾, wody mineralne są najskuteczniejszym środkiem leczniczym przeciw kamieniom żółciowym; Jaccoud postawił je wyżej nad chloroform i inne w tym celu używane leki - niekoniecznie ze względu na to, iż cholestearyna utrzymuje się w obec

¹⁾ *Aerztliches Intelligenzblatt*, 1882.

²⁾ *Les Annales de la Société de Médecine d'Anvers*, 1886.

³⁾ *Diseases of the Liver*, New. Syd. Soc. (Tłom. z niemiec.)

alkaliów w stanie rozpuszczonym, lecz ponieważ wody te, jak on utrzymuje, wzmagają wydzielanie żółci i ułatwiają wydalanie złożeń żółciowych ¹⁾. Wody słaboalkaliczne w rodzaju Koronnej, odpowiadają, jako małe dawki alkaliów, wymaganej w tym razie potrzebie znacznego rozcieńczenia; mogą również być używane w przeciągu długiego czasu.

NIEMOŻNOŚĆ ZATRZYMANIA MOCZU

zależy często od obecności kwasu moczowego. Taż sama przyczyna może pociągać za sobą inne objawy podrażnienia przewodów moczowych. W wypadkach takich woda Koronna łatwo usuwa objawy. Rozpoznanie ich niekiedy bywa utrudnione, dzięki wtórnemu stanowi alkalicznemu moczowi; albowiem, nawet i u dzieci, nagromadzenie kwasu moczowego może być powodem wydzielania alkalicznego śluzu w takiej obfitości, że ten ostatni zdoła kwaśność jego więcej niż zneutralizować, i nadać moczowi odczyn alkaliczny.

CIERPIENIA DRÓG ODDECHOWYCH.

Nie tylko przewody moczowe, lecz i błona śluzowa pokrywająca drogi oddechowe cierpi wskutek skażenia moczanowego. Uporczywe cierpienia oskrzeli, zjawisko to częste u podagryków i ustępujące tylko pod wpływem środków zastosowanych przeciw ogólnemu stanowi.

W sprawozdaniach zestawionych przez Lauchera ²⁾, wielu lekarzy przytacza wypadki, w których wraz z zniknięciem piasku, lub niezłytu pęcherza moczowego, przy stosowaniu wody, jednocześnie szybko zniknął i niezłyt oskrzeli wikłający chorobę.

Prawdziwie niezwykłą ilustrację cenności naszego środka leczniczego w cierpieniach oddechowych

¹⁾ *Traité de Pathologie Interne*, 1875.

²⁾ *Die Kronenquelle zu Obersalzbrunn in Schlesien*, 1887.

natury dnowej, przedstawiono na posiedzeniu Brytańskiego Towarzystwa Lekarskiego w Glasgowie¹⁾. Dr. Krzysztof Lewis z Birmingham, w odczycie mianym w sekcji laryngologicznej, opowiedział wypadek, dotyczący się pewnego chorego, ulegającego atakom dny w postaci łuskowatej wysypki na dłoniach i stopach, jednocześnie z uporczywym cierpieniem gardła. „Cierpienie to charakteryzowało się niewielką obfitością lekkiej śluzoropnej wydzieliny w rowku pomiędzy migdałkami i tylnym łukiem podniebieniowym; błona śluzowa migdałków i łuków była zaczerwieniona, jedwabistego wyglądu i połysku. Jedynym środkiem, jaki okazał się skutecznym, była woda Koronna, użyta częścią do środka, częścią w postaci płukań i wziewań.“

NIESTRAWNOŚĆ.

Zaburzenia w procesie trawienia tak są zwykle w podagrze, w wczesnych i późniejszych jej okresach, a często zachodzą w takim widocznym związku z objawami stawowemi, że sami już chorzy widzą źródło cierpienia w jednej i w tej samej ustrojowej przyczynie.

Zaburzenia te bywają rozmaitego natężenia, od najłżejszych do najcięższych; bywają przejściowe i peryodyczne obok nader częstych i uporczywych; mogą im towarzyszyć lub nie i inne objawy skażenia moczanowego.

Nieżyty żołądka częstokroć są natury dnowej, i w ogóle błona śluzowa wyściełająca cały przewód kiszkowy może być w jednakowym stopniu dotknięta. Rozmaite formy niestrawności, zaburzenia w czynnościach wątroby, różne zboczenia w wytworze soków trawiennych, wszystko to nieraz jest tylko objawem skażenia moczanowego i ustępuje jedynie pod wpływem leczenia, skierowanego przeciw zasadniczej przyczynie. Ostre napady mogą naturalnie wymagać zastosowania

¹⁾ *British Medical Journal*, 1888.

energicznych środków miejscowych, lecz powrotowi ich należy zapobiegać tylko za pomocą zastosowania dłuższej kuracyi wodą Koronną, łącznie z surową dyetą i odpowiedniemi higienicznemi zachowaniami.

CIERPIENIA NERWOWE.

Podagrycy aż nadto dobrze wiedzą o tem, że wzruszenia psychiczne przyśpieszają atak choroby. Otaczający częstokroć przepowiadają zbliżenie się napadu, widząc pewne rozdrażnienie w usposobieniu chorego. Drażliwość ta stała się przysłowiową i nie bez słuszności uważaną jest za objaw zwiastunny. Cadogan ¹⁾ wyliczał „gniewliwość“ jako jedną z trzech przyczyn dny, za dwie inne uważając niepowściągliwość i nieczulość (indolence). Wyraz „gniewliwość“ używa on w szerokiem znaczeniu; jeżeli zamiast niego użyjemy wyrazu „niepokój“, skonstatujemy tem samem jeden z potężnych czynników chorobotwórczych współczesnego życia. Sydenham opowiada, że podczas pisania swej znakomitej pracy o dnie, podlegał najstraszniejszym, jakie kiedykolwiek znosił, napadom tej choroby. Można by przytoczyć bez liku podobnych przykładów, świadczących o wpływie wzruszeń umysłowych na przyśpieszenie ostrych napadów dny.

Wpływ ten w istocie jest tyleż oczywistym w jednych przypadkach, ile powikłanie dyspeptyczne w innych. Tkanka nerwowa podrażnioną jest niewątpliwie w tych razach przez kwas moczowy; kompetentni badacze są zdania, że niekiedy poważne nawet cierpienia mózgu bywają następstwem działania tego jadu, przeciw któremu jedyną bronią są słaboalkaliczne wody w rodzaju Koronnej.

CIERPIENIA GOŚCOWE (REUMATYCZNE).

Wykrycie przeciwgoścowych własności przetworów salicylowych odsunęło na drugi plan leczenie

¹⁾ *Dissert. on the Gout and all chronic diseases, 1771.*

tych cierpień wodami alkalicznymi, niegdyś cieszącymi się tu wielkiem wzięciem. W rozmaitych atoli przewlekłych cierpieniach gośćcowych, zachodzą powikłania charakteryzujące się zaburzeniami trawieniem, zboczeniami w czynności wątroby, złem przyswajaniem pokarmowych pierwiastków i wydzielaniem złogów moczowych. Tu już wody słaboalkaliczne lub ich sole sodowe i litynowe odzyskują swoje znaczenie; w tych wypadkach posiadają one specjalną wyższość. Kilka butelek wyżytych od czasu do czasu wywrze najdobroczynniejszy wpływ na zdrowie. Skutek znacznie może być podniesiony przez wanny z ciepłej wody mineralnej, lub też kąpiele igliwiowe. Wyzdrowienie z dny gośćcowej tem szybciej nastąpi, im większą chory posiada skłonność do wydalania kwasu moczowego i moczanów. Dr. Lancker¹⁾ przytacza między innymi przypadek D-ra Brauna, w którym własnej żonie ostatniego, cierpiącej na zapalenie stawów zniepodobniające, użycie wody Koronnej znaczną sprawiło ulgę.



¹⁾ *Op Cit.*



SPOSÓB UŻYCIA WODY.

Nieraz już kładziono nacisk na systematyczne użycie wód mineralnych. U różnych wód mineralnych istnieją ogólne przepisy, których się pacyenci mniej więcej ściśle trzymać powinni. Słaboalkaliczne wody zwykle dłużej są stosowane, niż mocne, i wymagają mniejszych ograniczeń względem nawyknień chorych. Kuracya wodą Koronną powinna trwać od 4 do 6 tygodni. Za średnią dawkę uważa się jedna butelka dziennie, w wielu jednak wypadkach zachodzi potrzeba przepisania dwóch. W razie istnienia objawów silniejszych przepisuje się po dwie butelki w przeciągu pierwszego tygodnia, półtorej w następnym, po jednej wreszcie aż do ukończenia kuracyi. Jeżeli dokucza mocne pragnienie, którego i dwie butelki usunąć nie są w stanie, wówczas należy czas jakiś dodawać pewną ilość wody musującej, najlepiej litynowej.

Najlepszą porą roku jest lato, albowiem wtedy zimna woda najprzyjemniejszą jest do picia; swoją drogą, kuracya może się odbywać zawsze, ilekroć wystąpią groźniejsze objawy choroby. Wodę Koronną można mieszać z lekkimi winami; częstokroć używają ją nawet do rozcieńczenia innych spirytusowych trunków, których użycie wszakże musi być zawsze starannie ocenione i dozwolone przez lekarza. Zmieszana z mlekiem, również ma smak przyjemny. Niektórzy lekarze nie aprobują użycia większych ilości mleka, większość atoli je zaleca, i trudno jest w istocie mieć co przeciwko temu. W czasie chłódów, ci pacyenci, którym zimny napój szkodzi, mogą dodawać do wody mleka gorącego. Uważam za stosowne uprzyjemnić niekiedy smak wody przez dodanie kil-

ku kropel soku cytrynowego; tam, gdzie idzie o energiczniejsze działanie, można dodawać do tak zakwaszonej wody trochę dwuwęglanu potasu, co czyni z niej przyjemny musujący napój.

Co się tyczy czasu przyjmowania wody, może go sobie pacjent wybrać według upodobania, — najlepiej wszakże pewną jej ilość wypijać naczczo. Ztąd też zwykły przepis używania wody w przerwach między jedzeniem. Godnem jest także zalecenia, by chorzy pili wodę niewielkimi i powtarzanymi od czasu do czasu haustami. Jeśli zaś to jest dla chorego niedogodnem, wówczas niech wypija po szklance w przerwach między jedzeniem, lub kiedykolwiek zresztą, byle na czczy żołądek. Niekiedy jednak pozwalają używać wodę Koronną i przy stole.

Aczkolwiek wodę Koronną można przepisać, nie zarządziwszy uprzednio jakich zmian w zwykłej diecie chorego, — trzeba jednak przyznać, iż najlepszem jest jej działanie przy zastosowaniu pewnych w tym względzie ograniczeń, mających głównie na celu wstrzymanie wytworu kwasu moczowego. Mięso więc i wszelkie inne pokarmy azotowe winny być nader umiarkowanie spożywane, przyczem należy zwrócić uwagę na ilość możliwego w danym wypadku fizycznego ćwiczenia. Unikać trzeba również ciast i w ogóle potraw, które i w zwykłych warunkach chory znajduje mniej strawnemi dla siebie.

Prof. Cantani z Neapolu daje bardziej określone przepisy dyetetyczne: Podczas kuracyi wodą Koronną pozwała on spożywać mięso, ryby, jaja, „beaf-tea“, świeże warzywa, niezbyt kwaśne, lecz i nie nazbyt słodkie owoce, z wyjątkiem winogron. Następnie zaleca niewielką tylko ilość pokarmów mącznych, lub tłustych, jako to: chleba, ciast, puddingów, ryżu i owoców strączkowych, również jak najmniej porteru, lub wina (najlepiej Bordeaux) i kawy. Zakazuje stanowczo wszelkich słodczy: cukrów, konfitur, lodów, owoców smażonych w cukrze i suszonych,

w rodzaju fig, win słodkich, kwasów, zwłaszcza octu; prócz tego nie zezwala na mleko, mleczne potrawy i ser. W ogóle zaś zaleca nawet z dozwolonych rzeczy umiarkowany robić użytek. Jedyne zarzut, jakiby w tej kwestyi uczynił, tyczy się zakazu mleka i potraw mlecznych. Są one dozwolone przez większość lekarzy, a niekiedy posiadają istotny pożytek. Według mnie, byłoby już lepiej zupełnie zakazać wina, aniżeli zalecać je w małych ilościach, jednocześnie pozbawiając chorego mleka.

Pacjenci, przyzwyczajeni do życia umiarkowanego, mogą się obejść bez osobliwszych zmian w diecie. Powinni oni unikać tylko potraw, stanowczo szkodliwych przy skażeniu moczanowem.

Należy zalecić ruch na świeżem powietrzu, gdzie tylko się to okazuje wykonalnem; prócz tego, pożądanymi byłyby gorące lub ciepłe wanny, raz, dwa razy na tydzień.





BIBLIOTEKA
AKADEMII MEDYCZNEJ
W LUBLINIE

54433